

PRZEGŁĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 21

Warszawa, poniedziałek 13 marca 1950 r.

Rok VI

6 rekordów pływaczek

ZAPASNICZY ULEGAJĄ RUMUNOM

CSR-POLSKA W HOKEJU 6:4

KATOWICE, 12.3 (Tel. wł.). Mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją II (a może raczej — III Przyp. Red.) przegraliśmy różnicą dwóch bramek i wynik jest zasłużony tak na podstawie gry jak i porównania umiejętności. Czechosłowacy przewyższali naszych lepszą jazdą, grali lepiej zespołowo, zespół, który pokazuje hokej na dobrym poziomie. Tymczasem Czechosłowacy zaprodukowali się słabiej, niż swego czasu reprezentacja Ostrawy (od której w tym składzie są słabsi. Przyp. Red.) a że i nasi zagraли poniżej swych możliwości, poziom spotkania nie był najlepszy.

Gdy dodamy, że wszelkie poczynania obu zespołów cechowała wielka nerwowość, że objawiało się to w niewykorzystaniu wielu sytuacji pod bramkowych, otrzymamy właściwy obraz tego meczu, który jak już była mowa nie był dobrej marki.

TĘPY ŁÓD I BRAK SZCZĘŚCIA

Po meczu obie drużyny niezadowolone były z uzyskanego wyniku.

Czechosłowacy narzekali na tępy łód, który nie pozwolił na rozwinięcie pełnej szybkości. Polacy — na brak szczęścia.

W obozie polskim uważa się, że wynik mógłby być korzystniejszy, gdyby nie pech. Na 2 min. przed końcem spotkania Maciejko został uderzony krążkiem w głowę i musiał opuścić postereunek, a jego zastępcą Kocząb ma na sumieniu puszczoną bramkę. Strzał nie był trudny do obrony i przeszedł mu między nogami.

RÓWNY Z RÓWNYM

Trzeba obiektywnie przyznać, że chociaż Czechosłowacy byli od nas zespołem lepszym technicznie, to jednak ambicja i wielkie poświęcenie całej drużyny sprawiło, że walczyliśmy jak równi z równymi, był nawet moment w II tercji, że Polska prowadziła 2:1. Brak rutyny naszych napastników przeszkodził w zdobyciu dalszych bramek. Czechosłowacy też nie wykorzystali wielu sytuacji, zatem rachunek się wyrównał.

Z Polaków na najlepszą notę zasłużył Maciejko, jak zwykle bronił spokojnie i był naszą ostatnią zaporą, trudną do przebycia.

Obroncy, o których najbardziej obawialiśmy się, aby nie popełniali błędów taktycznych, zagraли nie najgorzej.

Słabszy był tylko Włócek, słusznie zmieniono go w ostatniej tercji na Antusiewicz. Obrońcom naszym brak tylko kondycji, nie potrafili oni nadążyć za własnym atakiem i wielokrotnie powstawały groźne luki.

DOBRY KRYNICZANIE

Z napastników najbardziej podobał się Csorich, Jęwański oraz debiutujący Jerzak. Poważnym błędem naszych napastników była gra wszere. Rzadko robiono użytek z podań prostopadłych. Trójlistek krynicki miał doskonałe momenty, a zdobycie 2 bramek przez Lewackiego było majstersztykiem.

W drugim ataku Palus zagrał słabiej, nie należało się mu jednak dziwić, gdy zważywszy, że przeszedł on błyskawiczną kurację. Burda, jak zwykle, bardzo agresywny, bojowy. Gansiniec natomiast nie potrafił znaleźć wspólnego języka z kolegami i gubił się w podaniach.

U GOŚCI

Czechosłowacy okazali się zespołem szybkim, jednakże w ich drużynie było kilka słabych punktów. Ponad po-

dalszy ciąg na str. 2

Marsz szlakiem gen. Waltera

O roku ku uczczeniu pamięci generała Świerczewskiego organizowany jest na trasie Rzeszów — Jabłonna (144 km) marsz patrolowy. Odbędzie się on w dniach 24—28 marca. Organizować marsz będzie ZMP.

Trasa marszu podzielona jest na 5 etapów; w tym 8 podetapów. Zespoły mogą na każdym podetapie



Z Rumunią walczymy 14 maja

TERMIN spotkania z Rumunią ustalony został po obopólnym porozumieniu na 14 maja w Polsce. Będzie to jedno z tradycyjnych spotkań naszej piłkarskiej Drużyny Narodowej. Mecz z Rumunią cieszy się zawsze wielką wziętością w niemalym stopniu i z uwagi na równy niemal poziom obu przeciwników, co zawsze gwarantuje emocjonującą walkę.

W związku z powyższym meczem, rozgrywki I i II Ligi przenosi się z 14 maja na 16 kwietnia.

Angielskie szykany przed wyjazdem CSR do Londynu

PRAGA, 12.3 (Tel. wł.). Udziel Czechosłowacy w hokejowych mistrzostwach świata zależy od załatwienia angielskich wiz dla sprawozdawców radiowych Prohaski i Laufera. Opublikowany wczoraj komunikat w prasie czechosłowackiej stawia sprawę wyraźnie: drużyna CSR nie wyjedzie do Londynu bez własnych sprawozdawców.

Tymczasem, jak to już weszło w zwyczaj u pewnych państw, konsulat brytyjski nie śpieszy się z wystawieniem wiz. Jeżeli więc do 13 bm. nie zostaną one wydane — mistrzostwo hokejowe świata odbędą się bez udziału zespołu naszego mistrza, znakomitej drużyny CSR.

Oto jeszcze jeden przykład „braterstwa sportowego” stosowanego przez mocarstwa zachodnie. Najpierw organizuje się sztuczne trudności, a później dużo mówi się o... żelaznej kurtynie. Ale kto ją zapuszcza?

wystawiać nowy zespół, złożony z 5 osób.

Dotychczas zgłosiły się drużyny wojskowe, Związków Zawodowych, SP, LZS, Gwardii i ZMP (po trzy zespoły). Startować będzie także jedna drużyna kobieca.

Na ostatnim podetapie maszerować będą zawodnicy ze wszystkich województw Polski.



15-letnia krakowianka Dobranowska, uległa Proniewiczównie na 100 m. st. klas., ale zrewanżowała się na 200 m, bijąc niotko rywalkę, ale i rekord Polski.

Foto Frankowiak—API
Dzikówna (na prawo) — koleżanka klubowa Gryszczykówny (Ogn. Bytom) pomogła jej w pobiciu rekordu Polski na 400 m. st. dow. stając się z rekordzistką zaciętą walkę

Foto M. Kleczek

Pojedynek Krzeptowski-Kula trzyma w napięciu Zakopane

a wygrać może... Dziedzic

ZAKOPANE, 12.3. (tel. wł.).

C ALE Zakopane czeka w napięciu na wynik walki między Krzeptowskim i Kulą o tytuł najwzrostlejszego narciarza Polski w 1950 r. Do pojedynku tego dołączył się niespodziewanie groźny Dziedzic! Po dwóch konkurencjach prowadzi Krzeptowski 31,35 pkt. przed Kulą 50,15, Dziedzicem 62,95, Kwapieniem 74,50, Frossem 83,89. W klasyfikacji zespołowej prowadzi SNPTT Zak. przed LZS Barania.

Daniel Krzeptowski walczy nie o byle jaką stawkę. Wygrał on już dwa razy pod rząd Memorial Bronisława Czecha, jeżeli uda mu się w tym roku jeszcze raz powtórzyć sukces, to wygra na własność puchar, ufundowany przez Sekcję Narciarską PTT.

Ale niezwykle groźnym przeciwnikiem jest specjalista w konkurencjach alpejskich — Stefan Dziedzic, który wygrał Memorial Bronisława Czecha w 1946 i 1947 roku. W czasie niedzielnego konkursu skoków był prawie kompletnie wzdrow. Potężny wiatr, wiejący z siłą 7 stopni napędził niemało tysięcy złotych do kas organizatorów, gdyż kolejka na Kasprowy nie szła. Wobec tego i narciarze z pod znaku Kasprowego znaleźli się pod Krokwią.

łośnie hala sportowa na Wybrzeżu

GDANSK, 12.3 (Tel. wł.). W Gdańsku przebywał przez parę dni sekretarz Zarz. Gł. Zr. Sp. Budowlani Opilowski, interesując się postępami budowy hali sportowej we Wrzeszczu. Jak wiadomo w hall tej mają się odbyć dn. 20 — 23 kwietnia mistrzostwa Polski w boksie. Roboty zostaną zakończone w dniu 10 kwietnia. W ten sposób w tej hali zorganizować będzie można w dniu 15 kwietnia międzypaństwowe spotkanie w koszykówce z CSR.

Brno oczekuje polskich wioślarzy

PRAGA, 12.3 (Tel. wł.). Wioślarze Brna organizować zamierzają międzynarodowy trójmecz z udziałem reprezentacji Polski, Węgier i CSR.

O krok od remisu na macie Poznania 3:5

POZNAN, 12.3. (tel. wł.). Pierwsze międzypaństwowe spotkanie w zapasach Rumunia — Polska zakończyło się zwycięstwem drużyny rumuńskiej 5:3. Zwycęstwo Rumunów było dość szczęśliwe, gdyż osiągnięte zostało na skutek oddania punktów przez Glińskiego, który na początku walki w wadze ciężkiej doznał silnej kontuzji.

Gliński będąc wyraźnie faworytem w tej walce po zastosowaniu przerzutu przez biodro upadł tak nieszczęśliwie na ramię ringu, na której rozłożona była mata, że dyżurujący lekarz na skutek zbyt głębokiej rany w głowie nie dopuścił go do dalszej walki. I w ten sposób utraciono punkt potrzebny zespołowi naszemu do wyniku remisowego.

LEPIEJ, NIŻ CSR

Poziom, jak nas zapełniał po spotkaniu, prezes Ziolkowski był o wiele lepszy, aniżeli w meczu z Czechosłowacją. Polacy obok ambicji i ofiarności wykazali silną wolę wywalczenia jak najlepszego wyniku. Ustępowali oni naprawdę w niższych ka-

tegoriach swym przeciwnikom siłą fizyczną oraz rutyną, jednak pod względem technicznym byli równorzędni.

PUNKTY SILNE...

Doskonale spisał się nasz as atutowy Toboła, który w wadze koguciej szybko rozprawił się ze swym przeciwnikiem „oraz Radoń” w średniej. Obok nich wyróżnić należy dobrze dysponowanego Świętosławskiego, który sprawił widowni największą niespodziankę, kładąc Rumuna Betra przed czasem na łopatkach.

Również Sznajder jak i Szajewski w sumie mogli się podobać.

...I SŁABSZE

Słabszy, niż zwykle, był Gołaś, zresztą miał on jako przeciwnika najłepszego Rumuna.

Drużyna rumuńska zaprezentowała się dobrze. Wszyscy zawodnicy dysponowali ogromną siłą i techniką, połączoną z wielką zwinnością. Na pierwszy plan wybił się Popowicz, zdemontował on w walce z Gołasiem wielki repertuar chwytów i nadzwyczajną siłę fizyczną. Popescu jak i Tarziu wiele mu pod tym względem ustępowały.

Od wyżej wymienionych wyróżnić odbijali Betra, jak i zdobywcę punktów wagi ciężkiej Nedelko.

W związku z niezawasze sprawiedliwymi wynikami wyrażamy pod adresem PZA życzenie, by na zawody międzypaństwowe proszono się dzieło neutralnego, który by decydował w walkach kończących się punktow. Stwierdzić bowiem wypada, że w tej chwili przeważnie przy tych ocenach wygrywały walkę nie zawodnicy, lecz sędziowie znajdujący się w większości.

Po uroczystym powitaniu drużyn przez prezesa PZA Ziolkowskiego i wręczeniu upominków, na macie po zostali zawodnicy wagi muszej Tarziu (R) i Sznajder. Od początku Rumun stara się położyć przeciwnika

dalszy ciąg NA STR. 2

Atleci 17 państw walczą z Polakami w Sztokholmie

Do mistrzostw świata w walkach grecko - rzymskich, które odbędą się w Sztokholmie od 20 — 23 bm. pełne ósemki zgłosili: Egipt, Włochy, Węgry, Rumunia, Finlandia, CSR, Norwegia, Turcja i Szwecja. Zgłoszenia innych państw: Dania — 6, Belgia, Francja, Grecja i Iran po 3, Polska — 4, Szwajcaria i Liban po 5, Jugosławia 7.

Według tygodnika szwedzkiego Idrottsbladet, należy oczekiwać jeszcze zgłoszenia do mistrzostw Związku Radzieckiego.

Mistrzostwa pływaków za tydzień

MISTRZOSTWA pływackie Polski mężczyzn odbędą się w początkowo przewidywanym terminie 18 i 19 marca w Bytomiu, a nie 25 i 26 jak podawano w ostatnich dniach. Powrót do pierwotnej koncepcji spowodowała odmowa startu pływaków Bratysławy, którzy mieli wystąpić 18 i 19 w Polsce.

6 nowych rekordów kobiecych w zafarnej batalii o mistrzostwo pływackie

DWUDNIOWE zmagania pływaczek o mistrzostwo Polski stały na niespotykanym dotąd poziomie. W wyniku zaciekłych walk ustanowiono 6 rekordów Polski w następujących konkurencjach: Płoniewiczówna 100 m kl. 1:30,2; 100 m mot. 1:27,8 — Dobranowska, 200 m kl. 3:10,2, Budziszówna 200 m grzb. 3:16,5; — Gryszykówna 400 m dow. 6:14,5, Szafranka 4 x 100 m dow. Ognio Bytom (Dzikówna, Badurówna, Gryszykówna, Matyszkówna) 5:38,0.

W drugim dniu zawodów pływaczki Łódzkiego Związku Zdzisławowa zdobyły tytuły mistrzyni w czterech konkurencjach: 100 m kl., 100 m mot., 200 m kl. i 400 m dow. Próba powtórzenia się. Boniecki, Dobrowolski, Jaworski, Jera osiągnęli 4:56,6, a więc po raz pierwszy w Polsce poniżej 5 min! Rekord ten jest lepszy od starego o przeszło 10 sek.

Dwudniowa rewia była doskonałym przeglądem sił naszych pływaczek. Stawka bardzo wyrównana. Spotkania — równo w przedbiegach, jak w finałach — zaciekłe. Zwyciężała zawodniczka lepiej dysponowana, o lepszej kondycji lub też bardziej wytrzymała nerwowo.

REHABILITACJA DOBRANOWSKIEJ

Najbardziej emocjonującym wyścigiem był pojedynek Płoniewiczówny z Dobranowską na 200 m kl. Krakowianka, rzuciła na szalę wszystkie swe siły, całą ambicję. O zwycięstwo i wysokim poziomie świadczy, iż pierwsze 100 m, przepłynęła w 3:31, co w sobotę było jeszcze rekordem Polski! Mimo zaciekłego ataku Płoniewiczówny na całym dystansie, Dobranowska nie oddała prowadzenia, które objęła zaraz po starcie i przy pływaniu pierwsza do mety przed Łódzianką.

Następne konkurencje: 100 m kl. i 100 m mot. cechowała również ta sama zaciekłość, ta sama walka. Dobranowska prowadziła ponownie, iż jej możliwości są duże. Pamiętajcie przecież, że ma ona zaledwie 15 lat!

NIESPODZIANKA

Rewelacją w całym tego słowa znaczeniu jest Dzikówna. Kilkumiesięczny trening w Bytomiu pod okiem Królka ponownie ujawnił jej zdolności. Na 200 m dow. tylko 0,9 sek. zabrakło jej do rekordu Kratochwilówny z 1938 roku. Na 400 m stoczyła bardzo zaciekłą walkę z Gryszykówną. Uległa jej dopiero na finiszu. Zaznaczyć jeszcze trzeba, że w wyścigu tym po drodze pobili rekordy Przyborowiczówny na 300 m, gdyż uzyskały 4:37.

CO ZA DUŻO...

Gryszykówna, mimo ustanowienia rekordu na 400 m dow., wydaje się być przemęczona częstymi startami.

Miła niespodzianka sprawiła Sobczakówna. 100 m wygrała zdecydowanie. Coprawda Dzikówna i Gryszykówna miały już za sobą 400 m dow., jednak Łódzianka nie stanęła również w pełni sił, gdyż w przeddzień zawodów zrobił jej się czerk na łopatek i w drugim dniu już nie startowała.

Szymańska po całonocnej podróży z Krakowa została wyeliminowana na 100 i 400 m dow. już w przedbiegach. W drugim dniu zawodów wypoczęta była już inną zawodniczką. W sztafecie 4 x 100 m zm. uzyskała 1:19,5. Kowalska po niezłym starcie na 400 m dow. została wyeliminowana na 200, co jest niespodzianką.

Budziszówna po 12 latach wytrzymała z tabeli rekord Banaszewskiej.

Gwardziści wygrywają Ogn. Cracovia prowadzi

KRAKÓW, 12. 3. (Tel. wł.) Nieodłame mistrzostwa pływackie okręgu stały się w większości lupem gwardziści. W I klasie zwyciężyli między innymi: Ciekli — 100 m dow. 1:06, Kęksu — 100 m grzb. — 1:19,0; Ciekli — 100 m kl. — 1:24; Kowalski 200 m kl. 3:11 i sztafeta 4x100 m zmieni. — 5:33. Na czele klasyfikacji zespołowej znajduje się w dalszym ciągu Ognio Cracovia, która ma obecnie 714,5 pkt. Gwardia 568,5 pkt. Dokończenie mistrzostw odbędzie się 19 marca.

CICHONSKI W DOBREJ FORMIE

GDYNIA, 12. 3. (Tel. wł.) W meczu pływackim odbytym w Państwo wój Szkole Morskiej w Gdyni AZS (Wybrzeże) pokonał Związkowców (Gdańsk) 82:59.

W obu zespołach pływali początkujący zawodnicy, dlatego też rezultaty były na ogół słabe. Na uwagę zasługują jedynie 100 m mot. Baza (AZS) 1:26,0 i 100 m dow. Kołodziejczak (AZS) 1:13,5.

W ramach tych zawodów pływają prawie bez konkurencji Cichonki (Flota) przepłynęli prawie bez wysiłku 200 m kl. w 2:53,2. W meczu piłki wodnej miejscowa Flota wygrała z AZS 6:3.

Poprawiła go zdecydowanie o prawie 2 sek., choć płynęła samotnie. W walce z Fijałkowską, Gryszykówną i Żurkówną „poprawka” byłaby jeszcze bardziej wyraźna.

Fijałkowska miała prawdziwego pecha. Na 100 m grzb. od startu aż do 50 m prowadziła. Po nieszczęśliwym drugim nawrocie wypłynęła na tor Żurkówny, zorientowała się, wróciła na swój, lecz było już za późno. Rywalki ją wyprzedziły. W wyścigu tym miała wszelkie szanse, aby zostać nie tylko mistrzynią, ale i rekordzistką Polski. 4 x 100 dow. zakończyła się zgodnie z programem. Ognio zasłone Dzikówną przypłynęło pierwsze do mety.

Na 4 x 100 zmieni. choć zabrakło chorej Sobczakówny, ŁKS dzięki Malinowskiej i Płoniewiczównie utrzymał pozycję pierwszej sztafety polskiej.

Niespodzianką, z którą się jednak liczone jest drugie miejsce Cracovii, której tę lokatę wywalczyły ambitnie płynące Dobranowska i Szymańska.

BYTOMIACY GÓRA

Równie zaciekła walka toczyła się między drużynami Ognia Bytom i ŁKS Włocławek o mistrzostwo drużynowe. Zwyciężyły wychowanki Królka. Nie wiele jednak brakowało, a triumfowałyby uczennice Majchrzak.

Cracovia, którą trenuje Kowalski, niespodziewanie aż zupełnie zasłużyła zajęta trzecie miejsce. Widać,

że Kowalski, po śmierci Czeremak, wypełnił w całości powstałą lukę. Organizacyjnie zawody wypadły do brzo.

WYNIKI

100 m dow. — 1) Sobczak. ŁKS 1:18,2; 2) Gryszykówna, Ogn. Byt. 1:21,3; 3) Dzikówna, Ogn. Byt. 1:21,7; 4) Badurówna, Ogn. Byt. 1:23,4.
100 m kl. — 1) Płoniewiczówna. ŁKS 1:30,2; rek. Polski; 2) Dobranowska, Ogn. Cr. 1:31,4; 3) Kubikówna, Gw. Kr. 1:36,2; 4) Malinowska, ŁKS 1:39,4.
100 m mot. — 1) Płoniewiczówna. ŁKS 1:27,8; rek. Polski; 2) Dobranowska, Ogn. Cr. 1:34,0; 3) Fijałkowska, Ogn. W-wa — 1:37; 4) Malicka, Sp. Pozn. 1:39,3.
100 m grzb. — 1) Gryszykówna, Ogn. Byt. 1:30,8; 2) Żurkówna, Sp. Pozn. 1:31,2; 3) Budziszówna Kol. Gdynia 1:32,7; 4) Fijałkowska, Ogn. W. 1:34,1.
200 m dow. — 1) Dzikówna, Ogn. Byt. — 2:55,2; 2) Szymańska, Ogn. Cr. 2:58,8; 3) Przyborowiczówna, Sp. Pozn. i Gryszykówna, Ogn. Byt. 3:00.

Zapaśnicy o krok od remisu w walce z Rumunami 3:5

dokończenie ze str. 1

odwrotnym pasem, lecz Polak pięknie kontruje przytrzymując Rumuna w parterze. Pierwsza runda kończy się lekką przewagą Rumuna. Na początku II rundy Rumun po zastosowaniu przerzutów przez biodro kładzie Sznajdra na łopatkę.

W kugolcej Toboła zwyciężył już w 2 min. Tozsera. Toboła ściga przez ciwnika do parteru, którego po chwili odwrotną ruladą przerzuca na łopatkę.

W piórkowej walce między Popescu (R) i Kłorkiem trwała również

200 m grzb. — 1) Budziszówna, Kol. Gd. 3:16,5 — rek. Polski.
200 m kl. — 1) Dobranowska, Ogn. Cr. 3:10,2 — rek. Polski; 2) Płoniewiczówna, ŁKS 3:10,8; 3) Malinowska, ŁKS 3:24; 4) Kubikówna, Gw. Kr. — 3:24,9.
400 m dow. — 1) Gryszykówna, Ogn. Byt. 6:14,5 — rek. Polski; 2) Dzikówna, Ogn. Byt. 6:14,8; 3) Kowalska, Zw. Łódź 6:29,4; 4) Przyborowiczówna, Sp. Poznań 6:48,7.

4x100 dow. — 1) Ognio Bytom (Dzikówna, Badurówna, Gryszykówna, Matyszkówna) 5:38 — rek. Polski; 2) ŁKS Włocławek — 5:42,7; 3) Spójnia Poznań — 5:58; 4) Stal Katowice — 6:12,8.
4x100 m zm. — 1) ŁKS Włocławek (Ciemniewska, Malinowska, Płoniewiczówna, Na stałek) 6:15,8; 2) Ognio Cracovia — 6:21,4; 3) Spójnia Poznań — 6:29,8; 4) Ognio Bytom — 6:37.
Punkacja ogólna: 1) Ognio Bytom 101,5; 2) ŁKS Włocławek 99; 3) Ognio Cracovia 59,5; 4) Spójnia Poznań 44; 5) Stal Katowice 12; 6) Związkowiec Łódź 10.
St. Pekała

Narciarskie mistrzostwa Niemieckiej Rep. Demokratycznej

PIERWSZE narciarskie mistrzostwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które odbyły się w Schierke (góry Harcu) były wielkim osiągnięciem młodego, ludowego sportu niemieckiego. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: zjazd kobiet — Zekov, poczwórna komb. — Friedel, konkurs skoków otwar. — Knappe (56,5 i 59 m).

Zamykając mistrzostwa, przewodniczący Niemieckiego Komitetu Sportowego — Horn powiedział, że do

KRAKÓW — POZNAŃ 226:206,5 PKT.

POZNAŃ, 12.3. (Tel. wł.) Międzyzwiązkowe spotkanie gimnastyczne między żeńskimi drużynami Krakowa i Poznania zakończyło się zwycięstwem Krakowa 226:206,5 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Reindl (Kraków) — 47,80 pkt. przed Krupianką (Kraków) — 46,35 pkt. i Kanikowską (Poznań) — 46,15 pkt.

Do Moskwy powróciła z Berlina radziecka delegacja sportowa, która, w charakterze obserwatorów, uczestniczyła w zimowych mistrzostwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z okazji pierwszego spotkania delegacji ZSRR wręczyli upominki przedstawicielom Komitetu Sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Hornowi oraz zwycięskim drużynom sportowców niemieckich.

Po zawodach delegacja sportowców ZSRR wzięła udział w otwarciu Targów Lipskich, gdzie zwiędziła pawilon radziecki oraz stoiska krajów demokracji ludowej.

Ogniwo — Związkowiec 3:1

pod koszem i przy słotce

KIELCE, 12.3. (Tel. wł.) W Kielcach odbyły się spotkania piłki ręcznej w słotkach i koszykówek drużyn męskich i żeńskich między reprezentacjami Związku Ognio i Związkowiec.

W koszykówce męskiej Ognio zwyciężyło Związkowców 41:39 (18:25). Związkowiec opierał się na zawodnikach poznańskiej Warty i Zryw Łódź, Ognio reprezentowane było przez Cracovię. Punkty zdobyli dla Związkowców: Kwapiński — 14, Klewienhagen — 10, Kubicki — 6, Karalus, Chmielewski i Bednarowicz — po 2. Dla Ognia: Pacula — 15, Łaska — 13, Będkowski — 6, Korcala — 5 i Ciesielski — dwa.

W koszykówce kobiecej Związkowiec pokonał Ognio 36:25 (20:12). Związkowiec reprezentowany był przez koszykarki Zryw Łódź, Ognio przez Cracovię. Punkty dla Związkowców uzyskały: Janicka 22, Gruszczyńska — 9, Głazowska — 5. Dla Ognia: Dudkówna — 13, Starzeńska — 1, Seifert — po 4, Szreniawska i Gażyńska po 2.

Siatkarki ZS Ognio zwyciężyły Związkowiec 3:1 (15:2, 15:10, 15:15, 15:7). W siatkówce męskiej ZS Ognio zwyciężył ZS Związkowiec 2:1 (15:11, 10:15, 15:8). Drużyny Ognia tworzyły Polonia Bytom, Związkowiec — Kolo Sportowe PLL Lot (Warszawa).

SPÓJNIA — KOLEJARZ 4:0

TORUŃ. W turnieju piłki ręcznej, między pionami Kolejarz i Spójnia, padły następujące wyniki:

w siatkówce męskiej Spójnia — Kolejarz 3:1 (15:13, 9:15, 15:13, 15:8),

w koszykówce żeńskiej Spójnia — Kolejarz 36:27 (20:6). Najlepiej punktów dla Spójni uzyskały: Pachłowa — 12, Tkaczyk — 6, Rogowska — 6; dla Kolejarza: Nowachowicz — 10, Bułżanka — 8, Kamacka — 7, Jaznicka — 2.

Spotkanie w piłce koszykowej, między Spójnią a Kolejarzem, zakończyło się zwycięstwem Spójni 53:40 (28:20). Najlepszym graczem na boisku był Poburka (Kolejarz); ze Spójni wyróżnili się: Policewicz i Łaszcz (Warszawa).

W siatkówce żeńskiej, po zaciekłej pięciopięciowej walce, zwyciężyła również Spójnia 3:2 (16:14, 0:15, 5:15, 15:12).

WŁÓKNIARZ — CHEMIA 3:1

ŁÓDŹ, 12.3. (Tel. wł.) W spotkaniach międzyzwiązkowych w piłce ręcznej reprezentanci Włocławian mogą poszczycić się nowymi sukcesami. Mecz koszykówek rozegrany między ZS Włocławian a ZS Unia Chemia zakończył się zwycięstwem Włocławian 61:28 (21:18).

Również w siatkówce Włocławianie byli górą. Chemicy zeszli pokonani 0:2 (12:15, 9:15). Nawet w mistrzowskiej drużynie Polski w siatkówce nie udało się zrehabilitować. Siatkarki Włocławian całkiem nieoczekiwanie pokonali zespół Chemii 2:0 (15:11, 15:12). Na zwycięstwo to Włocławianki w zupełności zasłużyły.

Jedynie koszykarki Chemii odniosły zwycięstwo nad Włocławiankami 41:29.

O współpracy sportu Polski i Rumunii

Zapaśnicy rumuńscy w drodze do Poznania na mecz z Polską zawitali w piątek do Warszawy, gdzie zwiędzieli miasteczko i AWF na Białanach.

Tegoż dnia kierownik reprezentacji, wicedyrektor Kultury Fiz. Rumunii, Likartopol oraz prezes Biura Współpracy z Zagranicą, Horn — odbyli konferencję z przew. GKRF, posłem Motyka. Przedmiotem konferencji były sprawy związane z rozwojem sportu w obu krajach oraz zacieśnienie współpracy sportowej Polski i Rumunii.

CSR -- Polska 6:4 na hokejowym torze

dokończenie ze str. 1

ziom-wybiłali się. Kus, dobrze zbudowany wysoki chłopak, szybki i bardzo zwrotny M'zera oraz przytomny Rejman i Karousd.

Gry gości cechowała gra kombinacyjna, która przemieniała się w korańkową robotę, tak że dążono do krążkiem wprost do bramki. Z reguły nie próbowano szczęścia w dalekich strzałach. Zauważyliśmy również, że Czechosłowacy rzadko posyłali krążek na bandę, starali się zawsze oddawać wprost na linię.

MIEDZY BRAMKAMI

Czechosłowacja — Polska 6:4 (1:0, 4:3, 1:1). Bramki zdobyli dla Czechosłowacji: Kus — 2, Karousd 2, Rejman i Mizera po 1. Dla Polski: Lewacki 2, Palus, Skarżyński II po jednej. Sędziował Michał i Zarzycki. Widzów około 12.000.

Czechosłowacja: Stepanek, Nemec, Anton, Nowak, Cee, Rejman, Mizera, Karousd, Kus, Zak, Kucera. **Polska:** Maciejko (Koczab), Skarżyński II, Chodakowski, Bronowicz, Więcek, Antuszewicz, Jerzak, Csorich, Lewacki, Burda, Palus, Gansini.

W pierwszej minucie gry Chodakowski nie trafia w krążek, pod bramką polską powstaje zamieszanie. Przytomny Csorich wyjaśnił sytuację i gra przerzuciła się na drugą stronę. Groźne strzały Jerzaka, Burdy bramkarz czeski paruje na hoki. Drużyna polska przeważa, a gdy w 10 min. Kus otrzymuje karne minuty, przewaga Polski wzrasta.

W 14 min. Czechosłowacja zdobywa pierwszą bramkę, a strzały Polaków w 16 min. Burdy, Gansinca i Palusa stają się lupem bramkarza. Jeszcze raz za bandę wyjeżdża Cee i Polacy nie potrafili wykorzystać przewagi jednego zawodnika.

Kus w ostatniej min. ostatniej tercji jest sam na sam z Maciejką, jednak strzela obok bramki. Pierwszą bramkę zdobył Karousd. W 18 min. Skarżyński poprawił wynik na 5:4; wtedy zdarzył się przykry wypadek z Maciejką, i zastąpił go Koczab, który puścił jedną bramkę.

W SZATNI

Po meczu odwiedziliśmy zawodników w szatni:

— Trochę szczęścia — powiada Csorich a byłoby lepiej. Gdybyśmy mieli 5 takich spotkań w tegorocznym sezonie, to niełatwo byłoby z nami sprawą.

Palus rekonwalescent zdejmując hokejkę powiedział:

— Robiliśmy co można, brak nam było szybkości i rutyny.

W sąsiedniej kabinie przebiegają nasi goście. U nich humory też są nie najlepsze, z wyniku nie są zadowoleni. Powiadają, że Polacy grają przestarzałym systemem, ale od zeszłego roku zrobili poważny krok naprzód. Kapitan drużyny czechosłowackiej Rejman z uznaniem wyraża się o Csorichu, ale powiada, że o ile w poniedziałek będzie lepszy lod nie będzie mógł szaleć. Maciejko to dobry bramkarz.

J. Badner

Kursy Związk. Rady dla instruktorów w. l.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu organizuje w maju dwa kursy szkoleniowe dla kadry instruktorskiej wychowania fizycznego. Na kursach tych przeszkolonych będzie ok. 500 osób.

4 maja rozpocznie się w ośrodku GKRF w Złocieniu 2-miesięczny kurs szkoleniowy na instruktorów w. l. dla kół i klubów związkowych. Uczestniczyć w nim będzie 120 kandydatów ze wszystkich zrzeszeń sportowych.

Na 6-tygodniowym kursie szkoleniowym dla przedmiotników wychowania fizycznego zgromadzi się 350 kandydatów, wytypowanych przez instruktorów wojewódzkich ze wszystkich kół i klubów sportowych z całego kraju. Kurs rozpocznie się 6 maja w Centralnym Ośrodku W. F. CRZZ w Czerwieńsku.

Mistrz Polski wyeliminowany Cracovia pokonana w półfinale pingponga

Półfinały drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym odbyły się w sobotę i niedzielę tylko w trzech grupach: częstochowskiej, śląsko-dąbrowskiej i poznańskiej. Rozgrywki w grupie częstochowskiej odbędą się dopiero w przyszłą sobotę i niedzielę.

Największą sensacją rozgrywek półfinałowych było wyeliminowanie w grupie częstochowskiej zeszłorocznego mistrza Polski — Ogn. Cracovii przez rewelację sezonu Ognio wrocławskie 3:5.

Sensacją tego spotkania było zwycięstwo wicemistrza Krakowa Dobosza nad Arbachem. Punkty dla wrocławian zdobyli Arbach i Ciupryk po 2 i Roslan — 1, a dla Krakowa Dobosz — 2 i Mamczarczyk 1. W drugim dniu rozgrywek drużyna Ognia (Wrocław) odniosła zwycięstwo nad Piastem (Gliwice) 5:1 i Skrą (Częstochowa) również 5:1, zdobywając tym samym mistrzostwo grupy i miejsce w finale mistrzostw Polski.

W meczu o II miejsce Ognio Cracovia zwyciężyła Piast (Gliwice) 5:4. Ostatnia tabela przedstawia się następująco: 1) Ognio, Wrocław — 5 pkt., 2) Ognio, Kraków — 4 pkt., 3) Piast, Gliwice — 3 pkt., 4) Skra Częstochowa — 2 punkty, 5) Unia, Radom — 1 pkt., 6) Stal Skarżysko — 0 pkt.

Do Poznania z wyznaczonych drużyn nie przybyli reprezentanci okręgu białostockiego i olsztyńskiego. Rozgrywki odbywały się w dwóch grupach, przy czym w grupie pierwszej grają: Kolejarz, Toruń, Spójnia Łódź i Stal Gdańsk; w grupie drugiej — Kolejarz Polonia Warszawa, Związkowiec Szczecin oraz Związkowiec Warta Poznań.

Spotkania finałowe przyniosły następujące wyniki: Polonia — Warta 5:0, Stal — Warta 4:5, Kolejarz Toruń — Stal 5:2, Polonia — Pomorzanin 5:0, Polonia — Stal 5:2, Warta — Pomorzanin 5:1.

Pierwsze miejsce zajął Kolejarz — Polonia W-wa, kwalifikując się do finału. Na drugim miejscu uplasował się Związkowiec Szczecin Toruń i Stal Gdańsk. Eliminacje w grupie śląskiej przyniosły wielką niespodziankę w postaci zakwalifikowania się do dalszych walk AZS Częstochowa. Młodzi zawodnicy częstochow-

scy doskonale się spisali i w finale rozgrywek grupy śląskiej wyprzedzili Związkowców Kraków i Gwardię Wrocław. Pierwsze miejsce zajął Stal Siemianowice, która grała w składzie: Kasprzyk, Piechaczek i Robok. Ogólnie poziom turnieju był dobry, a większość spotkań to długie i zacięte walki.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem, trwającej ponad cztery godziny, wzięli udział przedstawiciele wszystkich niemal klubów. Sprawozdanie to wykazało niktne rezultaty pracy zarządu, odzwierciedlające się mierzniymi osiągnięciami okręgu i klubów. Po samokrytyce ustępującego zarządu usłyszeliśmy i słowa wytykające. Brak pieniędzy, sprzętu i terenów sportowych nie mógł przyczynić się do osiągnięcia dobrych rezultatów.

Zrzeszenie Stal, którego zarząd główny znajdował się w Katowicach po mocarsko, miał w składzie 5 klubów wojewódzkich. W ub. roku kluby warszawskie otrzymały sprzęt wartości 2 milionów zł oraz w ostatnim kwartale 745 tys. gotówki. W okręgu posiada Stal tylko jedno boisko oparkowane i 5 placów treningowych bez bieżni. Zrzeszenie okręgowe uzasadniało przy jednym małym stoisku, nie mając nawet szafy, czy innego pomieszczenia.

W tym roku sytuacja ma się poprawić. Według preliminarza zarządcy, w tym roku Zarząd Główny na okręg przydzieli 15 milionów złotych, w tym na zarząd okręgu 5, na kół 3 i kluby 7 milionów.

Obrazy trwały do późnego wieczora.

(C)

Stal hartuje się do boju

Przy licznych udziałach przedstawicieli klubów okręgu warszawskiego odbyła się w niedzielę pierwsza konferencja okręgowa Zrzeszenia Sportowego Stal. Po referacie sekretarza wydziału KF i Sportu WRZZ — Aliuchina ustępującego zarząd złożył sprawozdanie ze swej rocznej działalności i przedstawił budżet i plan pracy na rok 1950.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem, trwającej ponad cztery godziny, wzięli udział przedstawiciele wszystkich niemal klubów. Sprawozdanie to wykazało niktne rezultaty pracy zarządu, odzwierciedlające się mierzniymi osiągnięciami okręgu i klubów. Po samokrytyce ustępującego zarządu usłyszeliśmy i słowa wytykające. Brak pieniędzy, sprzętu i terenów sportowych nie mógł przyczynić się do osiągnięcia dobrych rezultatów.

Zrzeszenie Stal, którego zarząd główny znajdował się w Katowicach po mocarsko, miał w składzie 5 klubów wojewódzkich. W ub. roku kluby warszawskie otrzymały sprzęt wartości 2 milionów zł oraz w ostatnim kwartale 745 tys. gotówki. W okręgu posiada Stal tylko jedno boisko oparkowane i 5 placów treningowych bez bieżni. Zrzeszenie okręgowe uzasadniało przy jednym małym stoisku, nie mając nawet szafy, czy innego pomieszczenia.

W tym roku sytuacja ma się poprawić. Według preliminarza zarządcy, w tym roku Zarząd Główny na okręg przydzieli 15 milionów złotych, w tym na zarząd okręgu 5, na kół 3 i kluby 7 milionów.

Obrazy trwały do późnego wieczora.

(C)

W walce o memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny

Kwapień pewnie wygrywa bieg Kula pierwszy w skokach

ZAKOPANE, 12.3. (tel. wł.). Nicbo bez chmurki, 5 stopni mrozu — to chyba najlepsze warunki, jakie może sobie wymarzyć narciarz! A mimo to niektórzy zawodnicy startujący w biegu na 14 km w pierwszym dniu Memoriału Bronisława Czecha nie trafili na właściwe smary! To nie jest już dziecinne tłumaczenie zawodników. Piszący te słowa i wiele innych osób obstawiało niektórych podejścia i zjazd 14-ki, aby zobaczyć, komu trzyma na podejściach, a komu niesie na zjazdach.

I właściwie możnaby na palcach policzyć zawodników, którzy dobrali odpowiedni smar. Przeważnie, jeżeli zawodnik dobrze podchodził, to

Tadeusz Kwapień — wygrał w pięknym stylu bieg na 14 km, ale w skokach uplasował się dopiero na 13 miejscu. Na liście najlepszych narciarzy zajmuje zarazie 4 pozycję



że zjeżdżał i naodwrot. A z tym nieumiejętności smarowania nie należy wcale do legend, lecz obciąża in minus dobre imię narciarzy i tych, którzy opieszale zabierają się do produkcji polskich smarów.

W sobotę przy wspaniałej pogodzie 33 biegaczy wyruszyło z przed schroniska na Ornaku na trasę Trudna, norweska trasa, najeżona ostrymi i długimi podchodami, prowadząca z Ornaku w stronę Pysznę, wracała na Ornak i biegła ku przeczku Iwaniackiej, a potem przecinała w poprzek Dolinę Kościeliską w zjeździe na Halę Smytnią. Tu na stopie ostre podejście w górne rejonu Hali Tomanowej, a potem następująca jazda pełna skrętów i pętli koło Smreczynu aż na metę na Ornaku.

Bieg potwierdził doskonałą formę Kwapienia, który zupełnie nie zmęczony przyszedł na metę. „Od walił on” prawie o 2 minuty Krzeptowskiego, który o tyle samo odskoczył od następnego Bułowskiego. Sensacją było zajęcie 1 miejsca przez Stefana Dziedzic, który w tym roku miał tylko 3 razy biegówki na nogach, prztem przegrał on o 1 sek. z Bukowskim!

Doskonałe wypadł Kula, który nie tylko, że dobrze posmarował narty, ale poszedł, jak zwykle, bardzo ambitnie, przetrzymując na trasie dwa kryzysy oddechowe. Fakt, że specjalista skoczek nabił całą plejadę biegaczy, wystawia tym ostatnim smutne świadectwo.

NIEPOWODZENIA ŚLĄZAKÓW

W pobitym polu zostali wszyscy facycy, z których niespodziewanie najlepiej poszedł Fross.

Tego samego Frossa, kierownictwo sportowe ekipy naszej w Tatrzańskim Łomnicy lansowało jako specjalistę skoczka. Bardzo słabo pobił wicemistrz Polski w kombinacji alpejskiej Tajner, zajmując 13. miejsce. Wygrał z nim nawet Szumański z Karpacza, z którym przed biegiem nikt się nie liczył.

NA TRASIE JUNIORÓW

Równocześnie odbył się na trasie 8 km bieg juniorów, w którym zwycięstwo odniósł doskonale biegnący junior Józef Rubiś z zakopiańskiej Gwardii. Zawodnik ten potwierdził opinię, że jest on materiałem, z którego może wyrosnąć naprawdę wyśokiej klasy biegacz.

O 2 minuty za nim przyszła nasza nadzieja na kombinację klasyczną



Mistrz zjazdu — Stefan Dziedzic, może okazać się najwzrostniejszą siłą w konkurencji alpejskiej. Dziedzic, po rozegraniu konkurencji norweskich znalazł się na trzecim miejscu memoriału a w konkurencjach alpejskich postąpił o zdobycie przewagi punktowej nad Krzeptowskim i Kulą. Czy przewaga ta będzie tak duża, że pozwoli na wyprzedzenie rywali — zobaczymy

Józef Karpiel, a na trzecim — bardzo dobrze zapowiadający się, biegacz z Karpacza Tadeusz Jankowski. Również niespodziewanie 5 i 6 miejsce przypadło zawodnikom Bielska, którzy pobili trzech juniorów z Zakopanego.

WYNIKI SENIORÓW NA 14 KM

1) Kwapień (Gwardia) 1,02,29, 2) Krzeptowski (SNPTT) 1,04,08, 3) Bukowski (Gwardia) 1,06,33, 4) Dziedzic (AZS) 1,06,34, 5) Kula (SNPTT) 1,09,52, 6) Kaczmarczyk (AZS) 1,09,55, 7) Fross (LZS) 1,10,58, 8) Szumański (Związkowiec Karpacz) 1,11,07, 9) Bolesław Krzeptowski (SNPTT) 1,11,41, 10) Raszka (LZS), 11) Tajner, 12) Wawrytko II.

Poza konkursem pobił Tadeusz Skupień (SNPTT), przychodząc na piątym miejscu z czasem 1,03,50.

Wyniki juniorów: 8 km: 1) Rubiś (Gwardia) 41,38, 2) Karpiel (SNPTT) 43,31, 3) Jankowski (Związkowiec Karpacz) 44,07, 4) Bafia (SNPTT) 45,39, 5) Halama (Ogniwo Bielsko), 6) Pędzikiewicz (Ogniwo Bielsko).



Broniek Czech — po dwóch konkurencjach przewodził narciarzom walczącym o memoriał Bronisława Czecha. Przewagę nad rywalami zdobył Krzeptowski w „swolich” konkurencjach tzn. biegu płaskim i skokach.

7) Kuroczka (SNPTT), 8) Zarycki, 9) Mieszcza.

W biegu tym nie startował najlepszy biegacz wśród juniorów Aleksander Kowalski, który nie dostał zwolnienia z pracy. Kowalski pracuje na poczcie w Zakopanem.

J. R. S.



BRONIEK CZECH — najwspanialsza postać polskiego narciarstwa. Talent, który od pierwszych swych startów, w dziecięcym jeszcze wieku, budził podziw wśród fachowców. Zawodnik, którego wielki kunszt podziwiano w Europie i Ameryce. Był znakomitym biegaczem, równie dobrym skoczkiem, nie było dlań tajemnic w zjeździe, czy slalomie. Był wzorem ofiarności, ambicji, koleżeństwa, był bardzo skromny.

Broniek Czech miał w swej karierze wiele wielkich dni. Ale miał też wiele razy i dni pochove. A te trafiały mu się w chwilach szczególnie ważnych. Dwa razy Broniek był bliski medalu olimpijskiego — i wyemknął mu się on oba razy z ręk. Raz na skutek upadku, drugi... z powodu sędziów.

W 1928 roku w St. Moritz Broniek po „18” był piąty wśród kombinatorów. Typowano go po tym wyniku na wicemistrza olimpijskiego. Po upadku w pierwszym skoku wyładował na 10 miejscu.

W 1929 roku Broniek święcił największy triumf. Na mistrzostwach świata, odbywających się w Zakopanem Czech zdobył nieoficjalne mistrzostwo w zjeździe.

Rok 1932 — Lake Placid. Po „18” Broniek jest ósmy. Stronniczy sędziowie wyprowadzili go na 7 miejsce po dobrych skokach.

Broniek Czech zginął w obozie oświęcimskim, skatowany na śmierć przez gestapowców. Pamięć o nim żyje jednak stale.

W tych warunkach konkurs nie pozostawił takiego wrażenia, jak oczekiwano. Prócz Kuli i może Krzeptowskiego wszyscy skakali poniżej swoich możliwości. Dotyczy to zwłaszcza Tajnera i Frossa, którzy skakali nerwowo, zbyt silnie pracując ramionami, aby utrzymać równowagę w powietrzu. Prawdziwym wiatrakiem był doskonale dysponowany tego dnia 20-letni Węgrzynkiewicz z Bielska, który w dwóch kolejkach miał drugie, co do długości, skoki za Kulą. Węgrzynkiewicz nie wytrzymał jednak wychylenia do końca i jego faza lotu przed lądowaniem jest rozpaczliwym łapaniem równowagi.

Nieoczekiwanie pewnie skakał Dziedzic, który w trzeciej kolejce uzyskał tę samą długość co Kula. Szkoda tylko, że tak brzydki garbi się w locie.

Początek pierwszej serii nie zapowiadał długich skoków. Krzeptowski miał 56,5. Tyle samo Tajner, ale Kula mocno wybiła się, dzięki doskonałemu ułożeniu ciała w locie, prawie nie stawiając oporu w powietrzu poszybował na 69 m. Skaczący po nim Węgrzynkiewicz również przekracza 60-tkę, ale tylko o 3 m.

W drugiej kolejce wszyscy skaczą dalej. Tajner forsuje na 62,5 m. Krzeptowski uzyskuje tę samą odległość, choć

Bolesne wspomnienie o Czechu i Marusarzównie

ZAKOPANE, 11.3. (tel. wł.). W piątek wieczorem spod lokalu SNPTT na Krupówkach, przy świetle pochodni, ruszyła ulicami miasta defilada zawodników, poprzedzona kapelą góralską. Uczestnicy uroczystości udali się na zimowy stadion sportowy pod Krokwią, gdzie przy tablicy pamiątkowej Bronisława Czecha, uczczono pamięć zmarłego rozpaleniem ogniska, złożeniem wieńca i góralskim marszem żałobnym.

Wspomnienie o Bronisławie Czechu, zmarłym w Oświęcimiu i Helenie Marusarzównie, zamordowanej przez hitlerowców w więzieniu tarnowskim, wygłosił burmistrz Zakopanego — mgr Ustupski.

Otwarcia zawodów dokonał sekr. GKKF — plk. Szemberg, który w przemówieniu swym podkreślił opiekę, jaką otoczony jest sport w Polsce Ludowej, w przeciwieństwie do czasów sanacyjnych, kiedy np. narciarstwo dostępne było dla garstki uprzywilejowanych, a wielkie talenty sportowe w rodzaju Bronisława Czecha były zjawiskami wyjątkowymi.

Uroczystość na stadionie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Sensacyjna porażka Cardala

PRAGA, 12.3. (tel. wł.). Na zakończenie sezonu narciarskiego w Litomierzach odbyły się w Harrachowie zawody narciarskie, podczas których najlepszy biegacz CSR Cardal doznał w biegu na 18 km sensacyjnej porażki, plasując się dopiero na 3. miejscu. Zwyciężył Simunek — 1:31,08; 2) Jon — 1:32,37; 3) Cardal — 1:33,06; 4) Dvorsk — 1:33,29.

Startowało 29 zawodników, bieg ukończyło 25.

Szermierze CSR, Węgier i Rumunii na planszy Zakopanego

25 i 26 bm. odbędzie się w Zakopanem międzynarodowy czwórmezz szermierczy, z udziałem czołowych zawodników Węgier, Czechosłowacji, Rumunii i Polski. Rozegrane zostaną walki we florecie, kubicym oraz w szabli i szpadzie.

Walki w szpadzie odbędą się przy użyciu specjalnego aparatu elektrycznego do sędziowania, który nadszedł w tych dniach z Węgier.

Przygotowując się do spotkania, najlepsi szermierze polscy przebywają obecnie na obozie kondycyjnym w Zakopanem.

w powietrzu musi stoczyć walkę z niespodziewanym porywem wiatru, Fross ma 60,5 a Kula w najpiękniejszym stylowo skoku dnia uzyskuje 67 m i wreszcie Węgrzynkiewicz z trudnościami w powietrzu ląduje na 63 m.



Jan Kula — zaimponował w sobotę, przychodząc czwarty w biegu na 14 km, a w niedzielę wysunął się na drugą pozycję memoriału Bronisława Czecha wygrywając pewnie konkurs skoków

Coraz gęstszy śnieg zalega kurtyną między progami a zawodnikami jadącymi z rozbiegu. Progu nie widać i coraz trudniej utrafić na właściwy moment wybiecia. Tajner spada na 56 m. Krzeptowski na 61, Dziedzic skaczący trochę w bok na prawo, mimo zamieci, uzyskuje swój najdłuższy skok 62 m. To samo ma Kula. Zwycięzca biegu Kwapien uzyskał w skokach 13 miejsce (51, 51, 5).

Konkurs skoków otworzyli juniorzy, z których najlepiej popisał się bardzo pewnie skaczący Jędrus Daniel.

Otwarty konkurs skoków odwołano. Publiczność smagana wiatrem i śniegiem opróżniła trybuny uciekając do domu. Wyniki: 1) Jan Kula (SNPTT) 225 pkt., 2) Krzeptowski (SNPTT) 216,5, 3) Tajner (Bud. Golezów) 198, 4) Fross (LZS Barania), 196,5, 5) Dziedzic (AZS) 196,5, 6) Węgrzynkiewicz (Ogniwo Bielsko) 195, 7) Nogowczyk (LZS Barania) 185, 8) Holi (Gwardia) 181, 9) Raszka (LZS) 179, 10) Wawrytko II 176.

J. R. SUSZKO

Śniegowe odpryski

W ZAKOPANEM mówią, że w czwórboju narciarskiego nie można wybierać trudnych tras biegowych i zjazdowych, gdyż te są dla specjalistów. W czwórboju startują zawodnicy, którzy są specjalistami albo w konkurencjach norweskich, albo alpejskich i dlatego pierwszych nie można puszczać na karokolonne zjazdy, jakim jest Ciemniak, a drugich na wyścigi: puszczając i najeżone podchodami trasy biegowe jak to było na Ornaku.

Namieście 14 km na Ornaku napomóż oglądaliśmy się za Staszkiem Marusarzówną. Spotkaliśmy go później w schronisku, którego Staszek jest kierownikiem.

— Jak mogę chodzić na zawody, kiedy mam tu tyle gości, że nosa nie wystawiam ze schroniska — powiedział nam najlepszy skoczek i poluzystykał do łuchni zobaczyć czy mleko nie „leci”.

NWAJ inwalidzi Staszek Marusarz i Jan Ciapiak zdążyli już gipsoze opatrunki z nóg, ale podobno z ich kontuzjami nie jest najlepiej. Trudno jeszcze mówić na pewno, ale wydaje się, że oba opatrunki założone były nie tak jak należy. A Ciapiakowi na dodatek zdjęto go za wczesnie.

Kto jednak będzie odpowiadał za te niedopatrzenia?

W BIEGU na 14 km Tadeusz Kwapień biegł na fińskich nartach, mających bardzo silne wygięcie. Umożliwia ono uzyskanie mocnego odbicia co wykorzystują Finowie na swoich równinach i biegną z odbicia niezwykle długim krokiem. Kwapien swoje fińskie deski wywierał smarem z 20 lat, który dostał od jednego z dziesiętników.

W YDRUKOWANY komunikat z wyników zawodów można dostrzec w dwie godziny po zakończeniu konkurencji. Pod tym względem nasi zakopiańscy pobili nawet tak wzorowych organizatorów jak Czechosłowaków z Tatrzańskiej Łomnicy. Naturalnie organizatorzy mistrzostw Polski zostali pobici na głowę. Min. Wolski wyraził sekcji narciarskiej PTT swoje uznanie.

JRS

O mistrzostwo świata w hokeju staje do walki dziesięć zespołów

W PONIEDZIAŁEK 13 bm. rozpoczynają się w Londynie mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Liczba uczestników zredukowała się do 10 drużyn, przy czym istnieje jeszcze możliwość, że obrońca tytułu dwukrotny mistrz świata — CSR nie pojedzie do Londynu na znak protestu przeciw nie udzielenia wiz wjazdowych dwóm dziennikarzom czechosłowackim, m. in. jednemu z najsłynniejszych spikerów radiowych Europy — J. Lauferowi!

Dodatni bilans hokeistów CSR

BRONCA tytułu mistrza świata w hokeju repr. CSR rozegrała w trzech powojennych mistrzostwach — 22 spotkań, z czego wygrała 18, zremisowała 1, a przegrała 3 mecze (2 ze Szwecją i 1 z USA).

Hokeiści CSR dwukrotnie zdobyli tytuł mistrza świata, a trzykrotnie tytuł mistrza Europy. Tabela 5 najlepszych drużyn starających w trzech powojennych mistrzostwach przedstawia się następująco:

1) CSR	22	18	1	3	207:40
2) Kanada	15	11	1	3	143:15
3) Szwecja	22	13	2	7	152:58
4) Szwajcaria	23	14	2	7	162:75
5) USA	23	15	0	8	187:81

Korbut mistrzem Moskwy

W Moskwie na krytym korcie zakończyły się mistrzostwa stolicy ZSRR w tenisie. Mistrzem został Korbut, który w półfinale wyeliminował Ozerowa 6:4, 2:6, 6:1, 6:4. Ozerow miał słaby dzień i walczył bez woli zwycięstwa. W finale Korbut zwyciężył Karczagina 6:2, 6:1, 6:0. Korbut wygrał dzięki silnym serwisom i częstym a śmiałym wybieczkom do siatki.

W singlu pan Leo w finale pokonał Borisowa 6:3, 5:7, 6:0. Gra Borisowa była może więcej urozmaicona, ale tenisistka ta nie miała wykończenia, gdy chodziło o zdobycie decydujących piłek.

W grze podwójnej kobiet zwyciężyła para Czuwina — Sumarokowa.

W grze podwójnej mężczyzn Ozerow i Korczagin, a w grze mieszanej Borisowa i Ozerow.

Nie ulega wątpliwości, że absencja hokeistów CSR obniżyłaby wartość tegorocznych mistrzostw i nowy mistrz nie miałby pełnych uprawnień do tytułu z chwilą, gdy nie zmierzylby swych sił ze znakomitymi hokeistami naszego pobratymca.

Drużyny zgłoszone w Londynie, podzielone zostały na trzy grupy. W I-iej znajdujemy: CSR, Anglię, Francję i Norwegię. W drugiej: Kanada, Szwajcaria, Belgia.

W trzeciej: USA, Szwecja, Holandia.

Do finałów dojdą po dwie drużyny z każdej grupy z tym, że w końcówce nie liczy się spotkań z gier eliminacyjnych.

Już pobieżny rzut oka na stawkę przeciwników poucza, że Polska nie miała żadnych szans i decyzja pozostania w domu była zupełnie słuszną. Łatwo też wytypować finalistów z każdej grupy.

Z pierwszej będą nimi CSR i Anglia. Siły amatorskich hokeistów Anglii wprawdzie bliżej nie znamy, gdyż giną oni w powodzi drużyn z wódowych, ale należy przypuszczać, że poziomem przewyższą napewno Norwegię i Francję.

Z drugiej grupy wejdzie do finału Kanada i Szwajcaria, z trzeciej USA i Szwecja, gdyż zarówno Belgia, jak i w trzecim wypadku Holandia nie są odpowiednimi partnerami.

Co będzie w finale? — Na to odpowiedź jest trudniejsza! Nie ulega jednak wątpliwości, że jeśli hokeiści CSR znajdą się w Londynie, to zadanie będzie bardziej skomplikowane, niż w ubiegłych dwu latach.

Kanada wysłała tym razem do Europy drużynę rzeczywiście silną. — Tournée jej przed mistrzostwami po różnych krajach Europy uwieńczone było pełnym sukcesem, i przekonało, że Kanadyjczycy tym razem idą pełną parą na mistrzostwo! Jak się wydaje również i Szwecja znacznie się wzmocniła. Nie należy bowiem sugerować się słabymi wynikami mniejszych drużyn szwedzkich w czasie wycieczki po Czechosłowacji.

Nie znamy bliżej siły hokeistów St. Zjednoczonych, jednak przyjąć należy, że mogą oni w niejednym wypadku popuścić szczył. Niewiele oczekujemy natomiast po Szwajcarii, której poziom hokejowy znacznie się obniżył i która od czasu wielkiej trójki „ni” i „er” nie może jakoś powrócić do równowagi, mimo dobrych warunków i wielkiej tradycji w tej dziedzinie sportu.

Przypuszczamy więc, że walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy drużyną Kanady, CSR i Szwecją. Na dalszych miejscach powinna uplasować się Ameryka, Anglia i Szwajcaria. Eventualne wtargnięcie hokeistów USA na jedną z trzech pierwszych pozycji nie jest jednak wykluczone.

Program gier jest następujący: **Poniedziałek, 13 bm.:** Anglia — Francja, Szwajcaria — Belgia, USA — Szwecja, CSR — Norwegia. **Wtorek, 14 bm.:** Anglia — CSR, Francja — Norwegia, Szwecja — Holandia, Kanada — Szwajcaria. **Sroda, 15 bm.:** USA — Holandia, CSR — Francja, Anglia — Norwegia, Kanada — Belgia.

PORAŻKA HOKEISTÓW SZWEDZKICH

SZTOKHOLM. Przygotowując się do mistrzostw hokejowych świata, szwedzka drużyna reprezentacyjna rozegrała rewanżowe spotkanie z zespołem kanadyjskim Edmonton Mercury, przegrywając 0:7 (0:1, 0:2, 0:4). W poprzednim meczu zwyciężyli Szwedzi 5:3.

Wspólny obóz z kolarzami CSR Kadra reprezentacyjna juniorów - szosowców

przygotuje do wyścigu W-wa-Praga

CZOŁOWI kolarze szosowi po sumiennej zaprawie zimowej przygotowują się do obozu w Polanie przed wyścigiem na trasie Warszawa — Praga. Będzie to trzecia z rzędu doroczna impreza „Trybuny Ludu” i czechosłowackiego pisma „Rude Pravo”, organizowana przy pomocy PZKol. i sekcji kolarskiej czechosłowackiego Sokola.

Organizatorzy wyścigu W — P — W ustalili, że w latach parzystych start wyścigu będzie w Warszawie, w nieparzystych — w Pradze. Ze startem łączy się sprawa sędziów głównego imprezy, a więc w tym roku będzie nim Polak.

Po dotychczasowych doświadczeniach, regulamin wyścigu zawiera kilka nowości, które są bardzo korzystne. Zrezygnowano m. inn. z udziału kolarzy w konkurencji indywidualnej, którzy w poprzednich wyścigach niepotrzebnie robili „tłok” na szosie. Dawaliśmy temu wyraz na łamach naszego pisma, podkreślając, że w trudnych imprezach wie loetapowych kolarze — indywidualni nie powinni brać udziału, mając możliwość wykazania swych wartości w licznych wyścigach w konkurencji krajowej, a wyścigi o charakterze międzynarodowym typu W — P.

W — P czy Tour de Pologne powinny być zarezerwowane tylko dla reprezentacji państwowych.

TYKO I ZESPÓŁ PAŃSTWOWY

Następną nowością regulaminu są jednolite reprezentacje państwowe, złożone maksimum z 6 zawodników. I ta zamiana jest słuszną, bowiem szatkiowanie reprezentacji na trzy drużyny, jak to było dotychczas, gmatwało niepotrzebnie obraz wyścigu i przysparzało wiele kłopotu zainteresowanym wyścigiem. Indywidualny lider wyścigu będzie jechał w żółtej koszulce, a lider zespołowy — w białych, co ułatwi orientację widzom na trasie. Zwycięzca etapu otrzyma jedną minutę bonifikaty — co jest również nowością regulaminu i nie było dotychczas praktykowane w naszym kolarstwie.

DOOKOŁA STOLICY

Dalszą i niezmiennie pożyteczną innowacją wyścigu jest pierwszy etap dookoła stolicy państwa organizującego imprezę. W ten sposób w tym roku mieszkańcy Warszawy za nim pojeżdżą kolarzy na drogę do odległej Pragi, będą mieli okazję obserwować zakończenie etapu, a będzie to pierwszy etap, pozwoli na przegląd sił poszczególnych zespołów.

Organizatorzy przewidują udział 15 zespołów państwowych, a więc ogółem 90 zawodników. tzn. liczbę dostateczną do tego, aby wywołać wielkie zainteresowanie imprezą.

TRASA WYŚCIGU

Trasa I etapu w dn. 30 kwietnia będzie wiodła z Warszawy przez Jabłonę, Zegrze, Serock, Pułtusk, Wyszki, Radzymin, następnie trasą

W — Z na Stadion im. W. P. — razem 143 km.

Następne cztery etapy będą prowadzić do granicy CSR: II — 1 maja Warszawa przez Rawę Maz. i Tomaszów Maz. do Łodzi, 185 km, III — 2 maja Łódź — Wrocław, 212 km, IV — 3 maja Wrocław — Chorzów, 180 km, V — 4 maja Katowice — Cieszyń, 194 km. Dn. 5 maja nastąpi odpoczynek w Cieszynie.

VI — 6 maja Czeski Cieszyń — Gottwaldowo, 142 km, VII — 7 maja Gottwaldowo — Brno, 140 km, VIII — 8 maja Brno — Pardubice, 137 km, IX — 9 maja Pardubice — Praga, 146 km. Łączna długość trasy 1479 km.

Właściwy start wyścigu w Warszawie nastąpi w dniu Święta Pracy, a zakończenie w Pradze w dniu V rocznicy zwycięstwa Armii Czerwonej nad hitlerowcami.

KTO Z TEJ CZTERNASTKI?

Reprezentacja Polski będzie wyłoniona na obozie w Polanie, dokąd PZKol. powołał całą kadrę reprezentacyjną szosowców w liczbie 14 zawodników, mianowicie: Cuch — Gwardia, Gabrych — ŁKS Włókniarz, Królikowski — Kolejarz Polonia, Leśkiewicz — Gwardia, Mich — Ogniwo, Motyka — Gwardia, Nowoczek — Unia Ruch, Olszewski — Ogniwo, Rzeźniński — Kol. Pol., Siemiński — Ogniwo, Świercz — ŁKS Włókniarz, Salyga — Gwardia, Wandor — Związkowiec, Wrzesiński — Kol. Pol. Na obozie zarezerwowano 15 miejsc, a nazwisko 15 kolarza będzie ustalone przez zarząd PZKol. w przyszłym tygodniu.

Obóz rozpoczyna się 27 marca i potrwa 4 tygodnie. Kierownikiem wyznaczono Stan. Czerniak, a trenerem — Zygm. Wyszniński. Razem z naszymi kolarzami będą trenowali zawodnicy czechosłowacy w liczbie 15. Wspólny trening jeszcze bardziej wzmacni więzy przyjaźni kolarzy pobratymczych narodów, nadto udział zawodników CSR w naszym obozie jest dowodem dużego zaufania do metody polskiego treningu.

Prawie 1000 debiutantów w I Kroku pływackim stolicy

NA STARCIE pierwszego kroku pływackiego w stolicy, zorganizowanego przez Radę KF i Sp. WZZZ, stanęło 952 debiutantów. Wiele z nich wykazało się dobrym przygotowaniem i niezłymi czasami. Konkurencja szła sprawnie po konkurencji.

W pierwszym dniu brało udział 527 zawodników, w drugim (niedziela) — 425. Nie dopisały kobiety. Ogółem zebrało się ich w pływalni tylko 161.

W ostatnich dniach powrócił z inspekcji czterech etapów prezes PZKol. Gołębiowski, który w towarzysztwie przedstawicieli GKIF, Maneczarskiego dokonał m. inn. szczegółowego opisu trasy. Zorganizowano już komitety poszczególnych etapów, na których cele stanęli przewodniczący Wojew. KKF, z wyjątkiem Cieszyń, gdzie przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest starosta powiatowy.

Ustalono już komisję sędziowską wyścigu — sędzią głównym inż. Franc. Szymczyk, członkowie: Stan. Cieślak, Edm. Klimaszewski i T. Brzozowski. Do komisji wchodzi nadto trzech Czechosłowaków. Funkcje po mocznicę wyścigu będą spełniali przedstawiciele poszczególnych okręgów w liczbie 12 osób.

Z. W.

Cyrk AIBA jedzie do Chicago

Reprezentacja Europy przeciw USA przegrałaby z... Europą

W DNIU 18 kwietnia na ringu w Chicago odbędzie się doroczne spotkanie pięściarskie Europa — Ameryka. Na mecz ten AIBA wyznaczyła już drużynę: musza Hammalainen (Finlandia), kogucia Jensen (Dania), piórkowa Bataille (Francja) i rezerwowi Connell (Irlandia), lekka Mac Culagh, półśrednia Jorgensen (Dania), średnia Vallet (Francja), półciężka Segni (Italia), ciężka Innocenti (Francja), rez. Kuusela (Finlandia).

Oczywiście drużyna ta nie będzie w żadnym wypadku wykładnikiem siły pięściarstwa europejskiego. Pominięci bokserzy państw Demokracji Ludowej nie wzięliby i tak udziału w imprezie organizowanej przez spekulantów amerykańskich. Przypomnijmy czym są te „słowne” mecze Ameryka — Europa, urządzone przez trust prasy amerykańskiej Hearsta. Spotkania służyły zawsze amerykańskiemu menażerowi za siła boksu za wodowego, organizowane są bowiem po mistrzostwach USA, tocących się pod nazwą walki „o złote rękawice”.

Mistrzowie „złoty rękawic” w meczu z Europą przechodzą jakby ostatni egzamin przed przejściem na zawodownictwo.

Przypomnijmy sobie, że gdy przed wojną Kołczyński uzyskał w czasie meczu Europa — Ameryka zwycięstwo przez k. o. na ringu w Chicago, menażerowie amerykańscy opadli go jak stado wilków, składając nęcną ofertę, aby tylko podpisał kontrakt.

CO BY SIĘ STAŁO...

„Młoda Franta” zapytuje co stało by się z drużyną Europy, AIBY — gdyby tak przed wyjazdem spotkała się z ósemką, złożoną z bokserów ZSRR i państw Demokracji Ludowej. „Młoda Franta” proponowałaby taką drużynę: musza Majdloch (CSR), kogucia Erdesi (Węgry), piórkowa Awdiejew (ZSRR), lekka Grejner (ZSRR), półśrednia Torma (CSR), średnia Papp (Węgry), albo Szezerbakow (ZSRR), półciężka Stepanow (ZSRR), ciężka Koroliew (ZSRR).

Naszim zdaniem, skład proponowany przez „Młoda Franta” można by

jeszcze wzmocnić: musza Majdloch (CSR), albo Kasperczak (Polska), lub też Butkow (ZSRR), kogucia Erdesi (Węgry), piórkowa Awdiejew (ZSRR), lekka Grejner (ZSRR), półśrednia Torma (CSR), średnia Papp (Węgry), półciężka Rademacher (CSR), ciężka Koroliew (ZSRR).

Jesteśmy przekonani, że taka drużyna rozgrywałaby „reprezentację Europy”.

Powracając do rzekomej reprezentacji AIBA, przypomnijmy, iż Fin Hammalainen nieznacząco pokonał Woźniaka w czasie meczu Polska — Finlandia, kogut Jensen był wicemistrzem Europy. Piórkowiec Bataille jest niezłym bokserem i słuszenie zdobył mistrzostwo Europy. Również Mac Culagh zdobył tytuł w Oslo. W półśredniej Duńczyk Jorgensen nie odegrał żadnej roli w Oslo. Francuz Vallet w średniej był dotychczas nieznanym i dopiero w 1950 r. zdobył mistrzostwo Francji. W półśredniej Segni został mistrzem Europy, po wyrównanej walce z Rademacherem. W ciężkiej Innocenti przegrał w Oslo, a mistrzostwo zdobył Węgier Bene. Rezerwowi Fin Kuusela pokonał Szymurę w czasie ostatniego meczu Polska — Finlandia.

K. G.

Turystyka dla mas pracujących

I NAUGURACYJNE zebranie Rady Turystycznej — o czym donosiła już prasa — dało niezmiennie ciekawy i bogaty materiał, który pozwoli na rozpoczęcie pracy w dziedzinie turystyki na nowych podstawach. Okres, w którym zebrała się Rada, poprzedzała tzw. wielki sezon wiosenno-letni, kiedy istniejące najlepsze warunki do uprawiania powszechnej, naprawd masowej turystyki.

Przed wojną organizacja turystyczna była wąską, elitarną, związaną z klasą posiadającą. Turystyka nie była zjawiskiem powszechnym, a nawet propaganda istniejącego ruchu, służyła ówczesnym władzom przez swój konserwatywny i reakcyjny charakter.

TURYSTYKA DLA MAS

Inny musi być charakter turystyki w naszych warunkach, w Polsce Ludowej. Turystyka musi służyć masom pracującym i przez nie powinna być uprawiana. Dlatego koniecznym jest, aby jej sprawą zajęły się masowe organizacje świata pracy, jak Związki Zawodowe, Związek Samo pomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej. Powołana podbudowa dla ruchu turystycznego stwarzają warunki zarówno niedzielne, jak również urlopowe, organizowane przez F. W. P. Rozpoczęła została również akcja wycieczek młodzieży wiejskiej, organizowana przez ZSCh i ZMP w oparciu o pomoc PBP Orbis. To są nowe formy turystyki, ale również nową musi być jej treść.

Jakie zadania stawiamy turystyce, zorganizowanej na masowych podstawach? Są to:

- 1) Regeneracja — odnawianie sił i zdrowia ludzi pracy, hartowanie i wzmacnianie organizmu ludzkiego,
- 2) zapoznanie całego społeczeństwa, a głównie młodzieży, z czystym krajem, ze szlakiem walki klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe, ukazanie wspaniałego tempa odbudowy i rozbudowy kraju,
- 3) uczenie pracy i życia zespołowego, gromadnego, zaradności, niesienia wzajemnej pomocy, społecznego podziału funkcji wykonywanych przez jednostki dla dobra całej gromady,
- 4) tworzenie młodzieży z wsi i miast, wzajemnie poznawanie warunków pracy, nauki i życia młodzieży wiejskiej i miejskiej.

Tak pomyślana turystyka będzie dawać

olbrzymie korzyści wychowawcze, zdrowotne, polityczne, społeczne i sportowe.

ZADANIA URZĘDU TURYSTYCZNEGO
Rada Turystyczna omówiła obszernie sprawy organizacyjne ruchu turystycznego. W przyjętej na zakończenie sesji, określono wyraźnie zadania i obowiązki, stojące przed resortami i organizacjami, jak również postulowano utworzenie jednego Towarzystwa Turystycznego, które scharakteryzowałoby prace istniejących dotychczas wielu Towarzystw, nieznacznie różniących się lokalnym charakterem.

Wskazano również na zadania Urzędu Turystycznego, który będzie fachowym organem państwowym w tej dziedzinie. Ostateczne omówienie i zatwierdzenie projektów organizacji spraw turystyki, będzie przedmiotem najbliższych obrad Komisji Organizacyjnej Rady.

Podsumowując obszerną dyskusję, przewodniczący Rady, pos. Reczek, wskazał na kilka zasadniczych punktów, jednoznacznie przyjętych przez plenum Rady.

TAK WŁAŚNIE stworzone zostały warunki do upowszechnienia turystyki i nadania jej społeczno-politycznej treści. Obecnie stało przed wszystkimi zainteresowanymi organizacjami i związkami zadanie pełnego włączenia się do pracy w tej dziedzinie; od tego, w jakim stopniu wykażą zainteresowanie Zw. Zawodowe, ZSCh, ZMP, a głównie kółka związkowe i sportowe, a więc organizacje dołowe, zależy powszechność i masowość turystyki, zależy udostępnienie jej tym, którzy najbardziej potrzebują zdrowego i pożytecznego wypoczynku, masom pracującym naszego kraju (R).

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet Nakiadem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”
Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 5
tel. 8-70-05, 8-70-01, 8-82-51
skrz. poczt. 181

Administracja (dział prenumerat):
Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 14, tel. 8-18-16
Konto P. K. O. 1-3985
Prenumerata miesięczna wynosi 1000.
Kwartalna „Czytelnik” 3000.
po uprzednim wpłaceniu na konto P.K.O.
Nr 1-3985

Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odrocenie przesyłki.
Cena ogłoszeń: 50 mm x 1 cm = 80 zł.
Złożono w Drukarni ZMP, Warszawa
Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2”
B-103801

AZS Wrocław kwalifikuje się do ligi szermierczej

SZCZECIN, 12.3 (Tel. wł.). Budowlani Szczecin — AZS Wrocław w szermierce 6:10. Do decydującego szosłowego meczu o zakwalifikowanie się do Ligi szermierczej, drużyna szczecińskich Budowlanych przystąpiła obfawiana brakiem kontuzjowanego Kiesewettera. Wrocławianie przyjechali w najslniejszym składzie z Suskim na czele. Szczecinianie zadowalającą przegrana słabej odporności psychicznej oraz niedostatecznej kondycji. Wystarczy powiedzieć, że prowadzący 4:2 Kaczmarek (Bud.) przegrał 4:5 z Oleksiewiczem. Podobnie Kozieł z Budowlanych prowadził 4:3 z Malczewskim przegrywając 4:5. Wrocławianie dzięki zwycięstw zakwalifikowali się do Ligi. Najlepszym z nich był Suski, który nie przegrał żadnej walki. Podobali się też Oleksiewicz i Malczewski. U gospodarzy dobrze walczyli Kozieł i Kaczmarek. Kaczmarek miał nawet szansę pokonania Suskiego.

W Tarnowie

Barwiński pozostaje nadal wierny barom „Tarnowi”. W pierwszym meczu przeciw Un. Mościce, w ub. niedzielę przegrał 2:6. W ub. niedzielę przegrał 2:6. W ub. niedzielę przegrał 2:6.

Sejthuber, repr. bramkarz „Orląt”, otrzymał zwolnienie z Un. Mościce, przyszedł się do Tarnovi. W tej chwili drugoligowcy tarnowski mają 3-ich równorzędnych bramkarzy (Dwurażny, Rylichski, Sejthuber) — natomiast tylko jedną piątkę ataku.

W CHELMKU

W składzie Związkowca (Chelmek) nie zajął, w stosunku do roku ub. żadne większe zmiany. Juniorzy: Muszyński w obronie i Hebda w napaście będą częścią reprezentacji barwy klubu, aby u boku rutynowanych: Obtułowicza, Zatorskich, Gudzy, Borowskiego i i. hartować się w ciężkich zawodach o punkty.

Drużynę trenuje nadal trener PZPN K. Zeleny.

Z KRAKOWA

Rada Kultury i Sportu przy ORZZ przeprowadza kursy szkoleniowe dla działaczy kół sportowych. W 2 kursach przeszkolono 45 uczestników, w większości zamiejscowych. Trzeci i ostatni kurs odbędzie się w WUKF w dniach 14 — 18 bm.

Brak treningu, spowodowany częściowo brakiem odpowiednich sal do ćwiczeń, sprawił, że w mistrzostwach bokserskich okręgu bierze udział 25 zawodników. Ogn. Cracovia zgłosiła 8. Un. Groble 4, Legia i Gwardia po 3, Wi. Korona i Unia Oświęcim po 2, Związkowiec, Kr. i Kolejarz, Tarnów — po 1.

Umieszczenie sportu wśród studentów wyższych uczelni krakowskich znajduje swój wyraz w coraz częściej organizowanych turniejach międzuczelnianych. W turnieju siatkówki uczestniczyły drużyny wszystkich uczelni. Do finałów, które rozegrały w niedzielę (12 bm.) zakwalifikowały się: A. H., Akad. Lek., Politechnika, U. J. A. G., i PWSF. W koszykówce pierwsze miejsce zajął wydz. rolniczo-leśny UJ, wygrywając w finale z prawnikami 24:18.

Przygotowania do organizacji masowej imprezy piłkarskiej „Puchar Polski” prowadzi komitet wykonawczy, na którego czele stoi mgr Jesionka (WUKF). W skład komitetu wchodzi przedstawiciel Rady KF przy ORZZ, Rady Sportu wiejskiej, kuratorium, zrzeszeń sport., KOZPN, podokregów, kol sędziów oraz WG i D.

PIŁKA NOŻNA WE WROCŁAWIU

WROCŁAW, 12.3 (Tel. wł.) Pierwsze mecze piłkarskie o mistrzostwo Dolnego Śląska, które odbyły się we Wrocławiu przyniosły wyniki: Legia — Włókniarz, Biełwa 5:1 (1:1); Can'wo Wrocław — Unia Zary 6:0 (3:0).

Zobowiązanie Parpana

KRAKÓW, 12.3 (Tel. wł.). W czasie walnego zebrania ZS Ogniwo, które wybrało nowe władze z dotychczasowym prezesem Mrugaczem na czele, zobowiązał się reprezentant Polski środkowy pomocnik Ogniwo Cracovii Tadeusz Parpan do bezpłatnego instruowania zawodników kół sportowych Ogniwa przeznaczając na ten cel po 2 godziny tygodniowo.

Powitana z aplauzem deklaracja Parpana znalazła żywy oddźwięk wśród jego kolegów, czego dowodem było złożenie podobnego zobowiązania przez Rybickiego.

16 sprawiedliwych na mecze ligowe 26 bm.

Zarząd Polskiego Kolegium Sędziów ustalił następującą obsadę sędziowską na ligowe zawody w dniu 26 marca br.

I KLASA PAŃSTWOWA
Ogn. Cracovia — Zw. Warta, Długosz, Wrocław
Kol. Polonia — Górnik Szomb., Michalik, Kraków
Kolejarz Poznań — BZ AKS Chorzów, Kropicki, Szczecin.

16 lat Ligi CSR

PRAGA, 12.3 (Tel. wł.). W mistrzostwach Ligi czechosłowackiej uzyskano następujące rezultaty: Presov — Cechie Karlin 2:3, Teplice — Dynamo Koszyce 2:0, CSD Plzen — Slavia 3:1, Bratislava — Bohemians 3:1, ATK — Trna 4:2, Sparta — Victoria Plzen 0:0, Zilina — Witkowiec Zelezarny 0:1.

W tabeli prowadzi Bratislava.

LIGA piłkarska CSR, która w tym roku ma wystartować już 5 marca, istnieje od 1924 r. Z obecnej ilości drużyn (14) jedynie Sparta i Slavia uczestniczą w rozgrywkach ligowych bez przerwy. Nic też dziwnego, że w tabelce, uwzględniającej wszystkie spotkania ligowe od 1924 do 1949 r. właśnie, wymienione kluby prowadzą zdecydowanie. Na czele jest Sparta, która wyprzedziła swego odwiecznego rywala tylko o 13 pkt.

	gier	pkt.	st. br.
1) Sparta	218	333	789:316
2) Slavia	188	320	832:353
3) NV Bratislava	186	208	465:365
4) Skoda Pilzno	195	187	420:463
5) Bohemians	125	135	345:274
6) CSD Pilzno	113	114	282:259
7) Sokol Zilina	103	110	214:132
8) CSD Kosice	105	106	214:132
9) Trnava	77	71	147:179
10) ATK	39	42	100:85
11) Teplice	39	40	90:75
12) Cechie Karlin	60	39	115:195
13) — 14) Sparta Presov i Witkowiec Zelezarny	—	—	—

zerny — dopiero w tym roku awansowały do I Ligi

Unia Ruch — Zw. Garbarnia, Losiak, Poznań
ŁKS Włókniarz — Gwardia, Krumholz, Śląsk
Górnik Radlin — Legia W-wa, Przybylski, Bydgoszcz.

II KLASA PAŃSTWOWA
Grupa Wschodnia
Ogn. Polonia Byt. — Związkowiec Przemysł, Jesionka, Kraków.
Włókniarz Częst. — Związkowiec Chelmek, Orliniski, Katowice.
Kolejarz Przemysł — Stal Katowice, Olszewski, Kraków.
Stal Lipiny — Ogn. Tarnovia, Wilguśiak, Lublin.
Lublinianka — Ogn. Skra Częst., Buśkiewicz, Warszawa.

Grupa Zachodnia
Gwardia Szczecin — Widzew Łódź, Kukućki, Gdańsk.
Kolejarz Byd. — Włókniarz Bzura, Biernacki, Kraków.
Związkowiec Radom — Bud. Lechia, Radomski, Sosnowiec.
Bud. Polonia św. — Stal Sosnowiec, Trawkowski Łódź.
Kolejarz Ostrow — Kolejarz Toruń, Ciachawa, Radom.

COFINIĘTE ZAWIESZENIA
Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń w sprawie zawieszonych hokeistów: Franciszka Knyńskiego i Hilarego Skarżyńskiego — ZKS Stal Katowice zawieszono wyżej wymienionych z dniem 1 marca br. cofnął, a Skarżyńskiego ukarał jedynie ostrą nagana.

Młodzież wiejska motoryzuje się

Legia oraz Wojew. Rada Sportu Wiejskiego zorganizowała w Dąbrówce, gm. Jobonna pod Warszawą pierwszy w Polsce kurs motorowy dla LZS. Kurs obliczony na 150 osób potrwa 6 tygodni.

W otwarcu wzięli udział m. in. przedstawiciel ZG Legii, gen. Luśniak i przew. Radw. So. Wiejsk. — poseł Sokół.

Vrzanova

mistrzynią świata

W Londynie zakończyły się kobiece mistrzostwa świata w jeździe figuralnej, z udziałem 14 zawodniczek. Tytuł mistrzyni świata zdobyła ponownie doskonała łyżwiarka czechosłowacka Alena Vrzanova, uzyskując 1.359,16 pkt.

Vrzanova była zdecydowanie najlepszą zawodniczką mistrzostw, zarówno w ćwiczeniach obowiązkowych, w których zdobyła prowadzenia, jak i w jeździe dowolnej.

Drugie miejsce zajęła Angielka Altwegg — 1.345,71 pkt., przed mistrzynią Ameryki Północnej Sherman (USA), która uzyskała 1.330,58 pkt.

Mistrzostwa świata w jeździe figuralnej na lodzie w konkurencji mężczyzn zdobył szwajcarski mistrz Button (USA) — 1.419,47 pkt. przed Kiraly (Węgry) — 1.344,92 pkt.

Trzy lekkoatletyczne rekordy świata zatwierdzone

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna uznała ostatnio następujące uzyskane w 1949 r. wyniki jako rekordy świata:

5000 m — Raiff (Belgia) — 7:58,8.

400 j. p. pl. — Ault (USA) — 52,2.

4x100 m — Gavie IF (Bengalisen. Bergvist, Aberg, Eriksson) — 15:30,2.

LICEUM BUDOWNICTWA

MISTRZEM POZNANIA W KOSZYKÓWKĘ
POZNAN. W międzyszkolnym turnieju koszykówki, w którym brało udział 8 szkół zawodowych Poznania, zwyciężyła drużyna Liceum Budownictwa, przed Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego im. J. Stalina.

Mecz finałowy między tymi drużynami zakończył się wynikiem 18:14 (10:2). Trzecie miejsce zajęło Liceum Spółdzielcze.

Mistrzostwa bokserskie okręgów

Wiele niespodzianek w Poznaniu Grzelak przegrał z Frankiem

POZNAN, 12. 3. (Tel. wł.) Bateria o tytuł najlepszej ósemki bokserskiej zgromadziła w Poznaniu 80 najlepszych pięściarzy z całego województwa.

Spoglądając na tegoroczne mistrzostwa z perspektywy zeszłorocznych, rzuci się w oczy przede wszystkim masowy udział prowincji. Widać, że praca trenerów w poszczególnych powiatach zrobiła swoje, że w kierunku umasowienia boksu na prowincji zrobiono dużo.

Przechodząc do omówienia niektórych walk w przedbojach, stwierdzić trzeba, że sędziowie punktowi nie zawsze stanęli na wysokości zadania. W ćwierćfinałach bowiem ani Kaźmierczak (Kol) nie przegrał z Ciesłowskim, ani Ratajczak (Warta) nie uległ Kuczykowi I (Kol). Również zwycięstwo Guziewicza (Gw. Gorzów) nad Sikorskim (Spójnia) było problematyczne. Jeden z błędów sędziowskich naprawiono w ten sposób, że do półfinałów w miejsce Ciesłowskiego dopuszczono Kaźmierczaka. (A dlaczego nie naprawiono innych błędów? — przyp. red.).

Na najlepszym poziomie stały walki finałowe, przy czym doszło w nich do kilku sensacji. Największą stanowi zwycięstwo Franka, który pokonał Grzelaka (Włókn. Kal.) w sposób nie podlegający dyskusji. Drugą niespodzianką było zwycięstwo Czaplińskiego (Stal Ziel. Góra), który już w 1 rundzie znokautował Wiśniewskiego (Gw. Pozn.).

REWELACJA MISTRZOSTW

Czapliński był rewelacją tegorocznych mistrzostw. Liczący zaledwie 19 lat pięściarz zielonogórski Stali, zdobył zaszczytny tytuł mistrzowski, mając na swym koncie zaledwie 5 walk. 2 wygrał przed mistrzostwami z mało znanymi zawodnikami przed czasem, a 3 walki stoczył w czasie mistrzostw indywidualnych. Zawodnik ten o wielkiej wytrzymałości i doskonałych warunkach fizycznych, posiada nadzwyczaj silny cios z prawej, przebijający nawet gardę przeciwnika. Czaplińskim zainteresowali się delegaci POZB, którzy przebywali na kursie unifikacyjnym dla sędziów w Poznaniu. Po naradzie postanowili oni oddać Czaplińskiego pod opiekę Sztafki na kurs dla przodowników, który rozpocznie się w poniedziałek w Czerwieńsku.

W ogólnej punktacji nagrodę przechodnią dla najlepszego klubu zdobyła Warta 20 pkt. Nagrodę najlepszego technika zdobył zawodnik poznański Warty — Strenk. Jego walka finałowa z Panke zelektryzowała widownię. Obaj pokazali boks w najlepszym wydaniu, przyczem optycznie wypadł lepiej Strenk, skuteczniejszym natomiast był Panke. Po walce różnie komentowano wynik spotkania. Jedni przyznawali zwycięstwo Strenkowi, drudzy Pankemu.

Wyniki finałów: musza Woźniak (Kol. Ostrów), spotkał się z Manelskim (W). Walka była pokazem dobrego boksu. Lepsza kondycja Woźniaka przechyliła w 3 r. szalę zwycięstwa na jego stronę. W koguciej Sucharski (Gw. Gorzów) zwyciężył Kaczmarek (Bud.). W II r. po celnej prawej Kaczmarek poszedł do 7 na deski.

W półfinałach: musza Woźniak (Kol. Ostrów), spotkał się z Manelskim (W). Walka była pokazem dobrego boksu. Lepsza kondycja Woźniaka przechyliła w 3 r. szalę zwycięstwa na jego stronę.

W koguciej Sucharski (Gw. Gorzów) zwyciężył Kaczmarek (Bud.). W II r. po celnej prawej Kaczmarek poszedł do 7 na deski.

DYSKUTOWANY WYNIK

W piórkowej Panke (Gw. Pozn.) pokonał Strenka (W). Walka była za cietą, przyczem Panke atakował z doskonałości, a Strenk walczył ostrożnie, wykorzystując każdą okazję do kontrowania.

W lekkiej Guziewicz (Gw. Gorzów) wygrał w. o. z powodu niedopuszczenia przez lekarza Świąły (Włókn. Kal.), który doznał w ćwierćfinale silnej kontuzji oka.

W półśredniej Kaźmierczak (Kol. Poznań) znokautował w 1 rundzie Lecha (W).

W średniej walka między Wiśniewskim (Gw. Poznań) a Czaplińskim (Stal Zielona Góra), trwała również bardzo krótko. Podczas wymiany Wiśniewski inkasując potężny cios i zostaje wyliczony.

GRZELAK PRZEGRYWA

W półciężkiej Franek (Wa) po b. ładnej walce zwyciężył pewnie Grzelaka (Włókn.). Doskonale uświadomiony Franek, dobrze punktując lewym prostym, a w zwarcie również zbiera punkty. Po dwóch przegranych rundach Grzelak, u którego uderzał brak kondycji, otrzymał dwa napomnienia za nieczystą walkę.

W ciężkiej po zaciętej, lecz stojącej na słabszym poziomie walce, Gładysław (Kol. Poznań) wypunktował Jędrzyka (Gw. Poznań).

W ringu sędziował Zawadowski (Łódź), na punkty: red. Misłurewicz, Wróć, Stepowski, Kowalski, Urbania (wszyscy z Poznania).

Mistrzowska Gwardia w niemistrzowskiej formie

Gwardia (Kr.) — Gwardia (W) 3:1 (0:0). Bramki dla Gwardii (Kr) zdobyli: Jaskowski 2, Mamon 1; dla Gwardii (W) E. Maruszkiewicz z karnego.

Gwardia (Kr.): Jurowicz; Dudek, Siopkowski; Wojniewicz, Legutko, Szczurek, Mordarski, Jaskowski, K. hut, Gama, Mamon.

Gwardia (W.): Andrzejewicz; Rosa, Stykowski; Ciosek, E. Maruszkiewicz, Waśko; Olszewski, Hacherek, Cichocki, Rusak, A. Maruszkiewicz.

Sparingowy mecz dwóch Gwardii mógł uciec tylko kibicom drużyny stołecznej, która na tie mistrzowskie go zespołu Polski wypadła nadszatkując dobrze, prowadząc niemal do pół godziny przed końcem meczu 1:0. Dopiero ostatni zryw gwardzistów krakowskich i słabsza kondycja warszawian sprawiły, że goście zeszli z boiska jako zwycięzcy.

W drużynie I'gowej obok ustalonych już sław widzieliśmy kilku młodych zawodników, którzy, powiedzmy szczerze, wypadli lepiej niż ich renomowani koledzy.

W niedzielnej formie wolimy zdecydowanie Gama i Jaskowskiego, niż trzech repów Mordarskiego, K. huta i Mamonia. Również w pomocy młody Wojniewicz wypadł nieco lepiej niż Szczurek i Legutko. Jurowicz nie miał pola do popisu i trudno osądzić jego formę. Para obrońców interweniowała skutecznie.

W zespole warszawskim na szczególne wyróżnienie zasługuje E. Maruszkiewicz, który grał na środku po młodym. Stoper Gwardii warszawskiej był dla ataku krakowskiego trudną do przebycia zaporą. Poza nim wyróżnić jeszcze można Olszewskiego, Waśkę i bramkarza Andrzejewicza, który jednak musi się jeszcze nauczyć sztuki piastkowania.

Mimo huraganowego wiatru i padającego od czasu do czasu śniegu na trybunach stadionu Legii zgromadziło się ok. 3.000 widzów, którzy cieszyli się z uczuciem niezadowolonych. Jedna podśluchana rozmowa jest bardzo charakterystyczna.

Co sądzicie o grze gwardzistów krakowskich? — Zaczynam wierzyć w powojenną tradycję piłki nożnej. Zespół, który zdobywał mistrzostwo był w roku następnym cieniem samego siebie. Tak było z Kolejarzem — Polonią.

Na palcach można było policzyć dobre walki we Wrocławiu

WROCLAW, 12. 3. (Tel. wł.) W ciągu 4 dni trwania indywidualnych mistrzostw bokserskich Dolnego Śląska opuszczaliśmy Halę Ludową z rozczarowaniem. Nie ma co owijać w bawełnę. Poziom był opłakany! Starowało wprawdzie 70 zawodników z 14 klubów, ale walki na dobrym poziomie można było policzyć na palcach jednej ręki. Na starcie zabrakło 4 zeszłorocznych mistrzów okręgu: Sobki, Walugi, Domańskiego, Klimeckiego (ten ostatni definitywnie pożegnał się z ringiem). Tylko Stal i Gwardia wysłały w bój dobrze przygotowanych zawodników.

W eliminacjach Miszczuk (Ogniwo) przegrał niespodziewanie z Misłurkiem (Kol. Świdnica) a Szczepan (Stal) wypunktował Kotasia (Dg). W ćwierćfinałach jedną walkę, którą mogła zadowolić było spotkanie Czajkowskiego z Kargolem. Wygrał minimalnie Czajkowski.

CZTERY WALKOWERY

W półfinałach zamiast przewidzianych 16 walk, odbyło się 12, gdyż cztery razy odstukuwano walkower. Z tych 12 walk zadowolili mogli 4, w których Kudacki wygrał nieprzekonywująco z Włodkiem, Sztolę po-

konał Grymina (w 1 rundzie Sztolę trafił silnie Grymina, który dwa razy był na deskach i przegrał wysoko rundę). W drugim i trzecim starciu lekko przeważał Grymin. Szczepan, po wyrównanej walce, odniósł zwycięstwo nad Jurkiem (Legia), a Matula (St) wygrał przez poddanie się Kuli w 2 rundzie. Była to dramatyczna walka. W 1 rundzie walczący doskonale Kula miał punktową przewagę, ale w drugim starciu potężny sierp Matuły zwał Kule z nóg. Po nie poźnalszemu się z ringiem. Tylko Stal i Gwardia wysłały w bój dobrze przygotowanych zawodników.

WALKI FINAŁOWE

Wyniki walk finałowych nie były trudne do przewidzenia. W muszej Kasperczak (Gw) rozprawił się łatwo z klubowym kolegą Łakomym, w koguciej Faska (St) wygrał z Czajkowskim (St). Walka miała przebieg wyrównany, ale Faska był w lepszej kondycji fizycznej.

W piórkowej Kafiowski (Gw) pokonał gwardzistę Synonowicza. W lekkiej Żurawski (Og) pokonał Kudacka (Pol. Świdnica). Werdę ten krzywdzi wyraźnie Kudacka, który zasłużył na zwycięstwo. Kudacki był szybszy, doskonale blokował i nieustannie punktował przeciwnika.

W półśredniej Sztolę (St) pokonał Szczepana (St). Sztolę wykazał niezłą kondycję i posłał nawet Szczepana do „8” na deski w 3 rundzie. W średniej Matula (St) rozprawił się szybko z Zonką (Budowlani), który podał się na początku 2 rundy.

WALIZA NA RINGU!

W półciężkiej Krupiński (St) rozprawił się jeszcze szybciej z Maćko-

Ostatnia próba

POZNAN, 12. 3. (Tel. wł.). Związkowiec Warta — Kolejarz Ostrów 4:1 (2:1).

Mimo nieporozumienia piłkarze Warty rozegrali ostatni swój treningowy mecz z drugoligowym zespołem Kolejarza z Ostrowa. Chociaż mecz nie mógł być mowy, gdyż boisko pokryte było kałużami wody, a padający prącie bezprzerw- wnie śnieg i silna wichura dała się zawodnikom mocno we znaki. Lepiej przygotowana drużyna Warty odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo nad Kolejarzem. Na wyróżnienie z drużyny zielonych zasługuje Krysowiak w bramce, Groński oraz Opitz w ataku. Słabiej natomiast wypadli lewoskrzydłowy Melosik. Bramki dla Warty zdobyli: Szymura, Kaczmarek, Opitz po 1, honorową bramkę dla Kolejarza Mlynarek z rzutu karnego.

Na boiskach Krakowa

KRAKOW, 12. 3. (Tel. wł.). Ogniwo Cracovia — Unia Groble 2:1 (1:1). Mimo najlepszego składu osiągnęła Cracovia z trudnym zwycięstwem nad ambitnym i dobrym technicznie zespołem Grobli. Bramki dla ligowców zdobyli: Urbanik i Różankowski II, dla opkonanych Chabros.

Związkowiec Garbarnia — Stal Chorzów 5:0 (3:0). Między strzelcami bra-

SUDOWLANI CHORZ. — STAL SOSN. 5:3

SOSNOWIEC. W Sosnowcu odbyło się finałowe spotkanie turnieju o puchar „Trybuny Robotniczej”, w którym spotkały się drużyny Budowlanych z Chorzowa i sosnowieckiej Stali. Mecz zakończył się zwycięstwem lepszej kondycyjnie drużyny chorzowskiej. W drużynie zwycięzców najlepiej zagrali: Wierczok oraz Barański i Spodzieja. U pokonanych wyróżnić należy bramkarza Poważkę i Majewskiego II.

Bramki zdobyli — dla Budowlanych: Barański, Muskała i Czech; dla Stali: Poważka i Majewski.

TOWARZYSKIE MECZE

BYDGOSZCZ. Przygotowując się do zawodu o mistrzostwo II Ligi Kolejarz Brda (Bydgoszcz) i Kolejarz (Toruń) rozegrały towarzyskie spotkanie piłkarskie. Kolejarz (Bydgoszcz) pokonał Kolejarza (Toruń) 7:1 (1:1).

W Inowrocławiu miejscowy Związkowiec (Kujawy) niespodziewanie pokonał Kolejarza (Toruń) 5:1 (2:0).

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

W dzwiganu ciężarów, wyloniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójboj olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżński 237,6, 3) Rusteki 186,0.

